

Sygn. akt III AUa 983/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 r. w Lublinie

sprawy B. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 15 czerwca 2016 r. sygn. akt VII U 1530/15

oddala apelację.

Jacek Chaciński Elżbieta Czaja Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 983/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił B. C. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu S. C. z uwagi na nieistnienie pomiędzy małżonkami wspólności małżeńskiej.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła B. C. domagając się jej zmiany i ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. W uzasadnieniu odwołująca wskazała, iż między nią i zmarłym cały czas istniała wspólność małżeńska, zaś inne adresy zamieszkania związane były z koniecznością pobytu S. C. w Domu Pomocy Społecznej w L. oraz brakiem możliwości sprawowania stałej opieki nad mężem z uwagi na wykonywaną pracę i naukę dzieci.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu S. C. od dnia(...)

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

B. C., urodzona dnia (...)w dniu (...) złożyła wniosek o rentę rodzinną po mężu S. C. zmarłym w dniu(...) S. C. w chwili śmierci miał przyznane prawo do renty. Wnioskodawczyni nie miała zasądzonych od męża alimentów na swoją rzecz. Należności takie nie zostały również ustalone ugodą sądową. Pomiędzy wnioskodawczynią a S. C. nie orzeczono separacji ani rozwodu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczona zawarła związek małżeński ze S. C. dnia 29 października 1983 r. Z małżeństwa mają dwoje dzieci. Dzieci te studiowały i pozostawały na ich utrzymaniu także w dacie śmierci S. C.. Córka W. K., urodzona dnia(...)była uprawniona do renty rodzinnej po ojcu do dnia 31 sierpnia 2013 r., zaś syn R. C., urodzony dnia (...)był uprawniony do renty rodzinnej do dnia 30 marca 2012 r.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wnioskodawczyni pracuje jako sprzedawca w sklepie (...) w L.. Mąż skarżącej po przebytej w 2007 roku operacji kręgosłupa nie mógł swobodnie się poruszać. Ponadto S. C. cierpiał na chorobę dwubiegunową afektywną. Z uwagi stan zdrowia S. C. związany głównie z jego stanem psychicznym, sposobem zachowania oraz ze względu na konieczność wykonywania pracy i utrzymywania rodziny ubezpieczona nie miała możliwości zapewnienia stałej opieki mężowi. W związku z tym, po pobycie w szpitalu psychiatrycznym, S. C. zamieszkał w Domu Pomocy Społecznej w L.. Do tego czasu małżonkowie mieszkali wspólnie prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Małżonkowie nie byli w separacji oraz nie mieli orzeczonego rozwodu. S. C. pracował do 2007 roku do czasu operacji kręgosłupa. Następnie przez okres jednego roku otrzymywał zasiłek rehabilitacyjny, a od dnia 31 sierpnia 2008 r. posiadał uprawnienia do renty z tytuł całkowitej niezdolności do pracy. Małżonkowie mieszkali w domu po rodzicach skarżącej, który wspólnie wykańczali. Do czasu umieszczenia S. C. w Domu Pomocy Społecznej małżonkowie utrzymywali się z wynagrodzenia skarżącej oraz renty zmarłego S. C..

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek pogłębiającej się choroby S. C. zaczął zachowywać się w sposób nieodpowiedzialny. Zdarzały się sytuacje, w których nie informując nikogo z najbliższych wychodził z domu nie zamykając za sobą drzwi. Mąż ubezpieczonej zaciągał kredyty bankowe, z których środki przeznaczał na nieustalone cele. Wobec zaciągniętych zobowiązań do wnioskodawczyni zaczęli zgłaszać się wierzyciele, a ubezpieczona była zobowiązana do spłat przedmiotowych kredytów. Następnie B. C. nie chcąc spłacać kolejnych długów wniosła pozew o zniesienie wspólności majątkowej. Powyższe okoliczności przyczyniły się do podjęcia decyzji o umieszczeniu S. C. w Domu Pomocy Społecznej w L.. Skarżąca zwróciła się o pomoc do siostrzenicy męża M. J., która z uwagi na zamieszkiwanie w L., wykształcenie, charakter pracy, posiadała czas oraz możliwości pomocy mężowi skarżącej przy załatwianiu różnych spraw urzędowych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że B. C. w trakcie pobytu męża w Domu Pomocy Społecznej interesowała się mężem. Odwiedziny wiązały się z dojazdem pociągiem z miejscowości T., w której nadal mieszkała. Ubezpieczona łożyła też środki finansowe na leki i inne potrzeby męża w miarę konieczności. Na mocy aktu notarialnego z dnia (...) M. J. otrzymała pełnomocnictwo do prowadzenia spraw dotyczących: prawa własności wszelkich, stanowiących własność S. C. nieruchomości położonych na terenie gminy T., dysponowania, administrowania i wydzierżawiania jego nieruchomości, reprezentowania mocodawcy w dowolnych urzędach skarbowych, dokonywania rozliczeń podatku dochodowego oraz innych podatków, odbioru korespondencji, dokumentów, wszelkich przesyłek i pieniędzy we wszystkich instytucjach, składania wszelkich wniosków, podań, dokumentów, odbioru wszelkich wyników badań medycznych, występowania przed sądami wszystkich instancji, organami władzy i administracji państwowej i samorządowej, ZUS i wszelkimi innymi urzędami (urzędami skarbowymi) oraz instytucjami w sprawach związanych z zakresem pełnomocnictwa, w sprawach rentowych i we wszystkich innych sprawach. M. J. reprezentowała S. C. m.in. w kwestiach dotyczących sprzedaży domu, który zmarły odziedziczył wspólnie z sześciorgiem rodzeństwa. Ponadto reprezentowała go w sądzie w sprawie o rozwód i ustanowienie rozdzielności małżeńskiej na podstawie pełnomocnictwa, które to sprawy związane były z zaciąganiem kredytów przez S. C..

Sąd Okręgowy podnosił, że S. C. zmarł w dniu(...) w L.. M. J. i jej matka - siostra zmarłego - były zaangażowane w zorganizowanie pogrzebu. Związane to było z faktem, iż mąż skarżącej został pochowany w L., gdzie jego siostra G. M. dysponowała grobowcem rodzinnym. Rodzina skarżącej takiego grobowca nie posiadała ani w T., ani w L..

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dowody szczegółowo powołane w uzasadnieniu wyroku. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez wnioskodawczynię argumentując, iż są one jasne, pełne, logiczne, spójne co do zasady z zeznaniami świadka M. J., częściowo z zeznaniami świadka G. M. oraz dowodami w postaci dokumentów. Sąd obdarzył również wiarą zeznania świadka M. J., która wskazywała, iż utrzymywała kontakt z rodziną C. przez cały czas oraz, że do czasu umieszczenia S. C. w Domu Pomocy Społecznej, razem ze skarżącą prowadził on wspólne gospodarstwo domowe. Świadek potwierdziła fakt niekontrolowanego zadłużania się S. C. i jego urojeń.

Odnosząc się do relacji świadka G. M. Sąd Okręgowy nie podzielił tych zeznań w zakresie konfliktu między małżonkami C., w wyniku którego S. C. miał zostać wyrzucony z domu przez skarżącą. Sąd jednak uznał za wiarygodne zeznania tego świadka w części, w jakiej pokrywają się z zeznaniami świadka M. J. (córki G. M.) oraz ubezpieczonej G. M. przyznała okoliczności dotyczące zaciągania pożyczek przez zmarłego S. C. oraz fakt, iż zmarły zmagał się z dolegliwościami natury psychicznej. Świadek wskazywała, iż sama umawiała zmarłego brata na konsultacje psychiatryczne, ponieważ „miał omamy, mówił że nie wie co robi, gdzie idzie i chciał żeby mu pomóc”. G. M. wiedzę na temat rzekomego wyrzucenia zmarłego z domu przez B. C. posiadała jedynie z przekazów brata, które ze względu na stan jego zdrowia psychicznego oraz wobec pozostałego zebranego materiału dowodowego trudno, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uznać za wiarygodne.

Sąd Okręgowy obdarzył natomiast wiarą zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe w postaci dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego oraz aktach osobowych. Były one przechowywane przez uprawniony podmiot, nie noszą śladów podrobienia ani przerobienia. Ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie budziły one również wątpliwości Sądu. Na podstawie tych dokumentów, w powiązaniu z zeznaniami wnioskodawczyni i świadków, możliwe było ustalenie, że pomiędzy B. C. a S. C. nie ustały faktyczne więzi małżeńskie.

Powołując się na treść art. 65 ust. 1 w zw. z art. 67 ust. 1 pkt 3, art. 70 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 t.j.) Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę. Podkreślił, że w świetle powyższych regulacji warunkiem ustalenia wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej było pozostawanie przez nią we wspólnocie małżeńskiej ze S. C. do dnia jego śmierci. Pojęcie wspólności małżeńskiej obejmuje przy tym zasadniczo elementy zarówno majątkowe, jak też więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową.

W ocenie Sądu pierwszej instancji między wnioskodawczynią a jej mężem istniała i utrzymywała się wspólność małżeńska. Małżonkowie mieli ze sobą stały kontakt, mieszkali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, wykańczali mieszkanie, utrzymywali rodzinę, świadczyli sobie pomoc. Powodem umieszczenia S. C. w Domu Pomocy Społecznej był stan jego zdrowia, stwierdzone schorzenie psychiczne, zmiany w zachowaniu utrudniające kontakt, brak możliwości po stronie B. C. sprawowania przez cały czas opieki nad mężem. Skarżąca bowiem pracuje, mieszka poza L., a w dacie śmierci męża utrzymywała dwoje studiujących dzieci. Sąd zaznaczył, że u podstaw decyzji skarżącej o zniesieniu wspólnoty majątkowej leżał fakt, iż zmarły w sposób niekontrolowany zaciągał kredyty bankowe, które spłacać musiała ubezpieczona. Odnosząc się do decyzji o wyznaczeniu siostrzenicy wnioskodawcy na jego pełnomocnika, Sąd Okręgowy uznał, że była ona podyktowana czynnikami natury praktycznej. W chwili śmierci S. C. istniała zatem wspólność małżeńska pomiędzy nim a wnioskodawczynią, wobec czego B. C. ma prawo do renty rodzinnej po swoim mężu.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 748) i przyznanie prawa do renty rodzinnej wnioskodawczyni;

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie istnienia wspólności małżeńskiej.

W uzasadnieniu organ rentowy podnosił, że zebrane w sprawie dowody nie wskazują, że między B. C. i S. C. istniała wspólność małżeńska. Wnioskodawczyni zamieszkiwała w T., zaś zmarły był zameldowany w Domu Pomocy Społecznej w L. od 30 grudnia 2008 r. do dnia swojej śmierci tj.(...) Wcześniej przez wiele miesięcy mieszkał u swojej siostry w L. przy ul. (...). Wnioskodawczyni wystąpiła do sądu z pozwem o rozwód oraz ustanowienie rozdzielności majątkowej. Całość spraw związanych z pogrzebem i miejscem pochówku S. C. załatwiała siostrzenica zmarłego – M. J., która została przez niego upoważniona do prowadzenia wszystkich jego spraw majątkowych i reprezentowania przed wszystkimi urzędami.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie podkreślić należy, iż z art. 232 k.p.c. wynika, że strony są dysponentami toczącego się postępowania i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Odrębny charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie wyłącza zasady kontrydiktoryjności w tych sprawach, w tym ciężaru dowodzenia twierdzeń przez strony. W realiach niniejszego przypadku nie sposób zaś przyjąć, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż uczynił to Sąd pierwszej instancji.

Jednocześnie apelacja organu rentowego nie zawiera zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co powoduje, że Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Same stwierdzenia o sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego są zaś niewystarczające do zmiany ustalonego stanu faktycznego w realiach niniejszego przypadku. Z podanych w złożonym środku odwoławczym okoliczności takich jak inne miejsce zamieszkania małżonków przed śmiercią S. C., udzielenie pełnomocnictwa siostrzenicy, czy wystąpienie przez wnioskodawczynię z pozwem o rozwód nie wynika bowiem bezpośredni wniosek o ustaniu wspólności małżeńskiej pomiędzy ubezpieczoną i jej mężem. Wszystkie opisane fakty nie były zresztą kwestionowane ani przez Sąd pierwszej instancji ani też odwołującą. W trakcie postępowania dowodowego pozwany nie wykazał się natomiast inicjatywą dowodową, która pozwoliłaby na dokonanie dodatkowych ustaleń chociażby w zakresie przebiegu i przyczyn postępowania rozwodowego czy stopnia zainteresowania ubezpieczonej sytuacją męża w czasie jego pobytu w Domu Pomocy Społecznej w L.. Niewykluczone, że gdyby organ rentowy z takiej inicjatywy skorzystał, wynik procesu mógłby być inny. Tego jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uczynił i dlatego brak jest podstaw o podważaniu ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 748). W świetle powołanego przepisu oprócz warunku ukończenia 50 lat w chwili śmierci męża (bądź nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania

wychowywania osób wymienionych w art. 70 ust 1 pkt 2), przesłanką nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę jest pozostawanie ze zmarłym we wspólności małżeńskiej. Pojęcie wspólności małżeńskiej nie zostało wprawdzie zdefiniowane ustawowo, jednakże bogate w tym zakresie orzecznictwo wielokrotnie wskazywało, iż obejmuje ono zarówno wspólność majątkową małżeńską, jak też więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Zdaniem Sądu drugiej instancji, zebrany materiał dowodowy dowodzi, że w niniejszym przypadku pomiędzy B. C. i S. C. do dnia jego śmierci istniała zarówno więź majątkowa, jak i osobista oraz emocjonalna. Wnioskodawczyni odwiedzała męża w Domu Pomocy Społecznej i zapewniała środki finansowe na zaspokojenie jego potrzeb w niezbędnym zakresie. Brak prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego wynikał zaś z problemów zdrowotnych S. C. i braku możliwości sprawowania nad nim stałej opieki przez ubezpieczoną. Z uznanych za wiarygodne zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynika przy tym, że do czasu umieszczenia wnioskodawcy w Domu Pomocy Społecznej małżonkowie razem zamieszkiwali i utrzymywali się ze wspólnych dochodów. Upoważnienie siostrzenicy M. J. do reprezentowania S. C. wynikało natomiast, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, ze względów praktycznych.

Wobec powyższego uznać należało, iż zarzuty apelacji są chybione. Sąd Okręgowy dokonał bowiem właściwych ustaleń w niniejszej sprawie, a także prawidłowo zinterpretował i zastosował przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) dotyczące ustalenia prawa do renty rodzinnej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego.